

Inwestowanie w platynę – 2

4 sierpnia 2013

W poprzednim artykule przedstawiłem czynniki przemawiające za przyjrzeniem się platynie jako potencjalnej inwestycji. Obecne ceny, niższe niż koszt całkowity wydobycia platyny praktycznie gwarantują nam dalszy spadek wydobycia co przełoży się na zmniejszoną podaż. Skostniała związkokracja w RPA skutecznie blokuje jakiekolwiek reformy umożliwiające obniżenie kosztów wydobycia.

Relatywnie małe zapasy zabezpieczające produkcję na kilka miesięcy sprawiają, że możliwe przestoje mogą mieć znaczący wpływ na wzrost ceny. Stale podnoszone normy ochrony środowiska zwłaszcza w krajach Azji przemawiają za utrzymaniem popytu na platynę w przeciągu najbliższych 10 lat. Nie wydaje mi się aby w krótszym okresie doszło do przełomowego odkrycia i wdrożenia nowego systemu pozwalającego na zastąpienie platyny tańszym odpowiednikiem.

Z drugiej strony sytuacja na rynkach finansowych jest piekielnie napięta i do krachu finansowego może dojść w każdym momencie. W takiej sytuacji niezależnie od fundamentów cena platyny czy palladu może łatwo spaść co najmniej o 25 % jako, że przez inwestorów platyna jest postrzegana bardziej jako metal przemysłowy niż szlachetny.

Osobiście preferuję srebro ponad platynę lecz gdyby doszło do nagłego załamania się ceny platyny np. w okolice 1100 – 1200 USD byłaby to niewątpliwie wyjątkowa okazja inwestycyjna.

Jak zatem inwestować w platynę?

ZAKUP FIZYCZNEGO METALU

W Polsce rynek platyny przypomina obecnie rynek srebra 5-6 lat temu. Ceny u dealerów dochodzą do 60% powyżej spot. Towar rzadko jest dostępny od ręki. Najtańszą opcją jaką znalazłem

był 1 oz Liść Klonowy w cenie 46% powyżej spot. Biorąc pod uwagę 3% premię za wytop monety oraz 23% VAT to marża dealerska sięgnęła 20%!

Trochę lepiej sytuacja ma się w przypadku zakupów za zachodnią granicą gdzie podobne monety możemy nabyć w cenie spot + 29% do czego poza zdecydowanie niższą marżą przyczynia się niższy VAT.

W Polsce nie ma specjalnie okazji do sprzedaży platynowych monet czy sztabek w dobrej cenie. Podobnie jak w przypadku zakupu tak i przy sprzedaży mogłaby się okazać konieczna wycieczka za granicę.

EXCHANGE TRADED FUNDS

Funduszy „inwestujących” w platynę jest wiele lecz przybliżam tylko 3 z nich. Są to fundusze całkowicie zabezpieczone fizycznym metalem.

Powodów jest kilka. Fundusze inwestujące poprzez kontrakty terminowe mają relatywnie wysokie koszty rollowania kontraktów przez co wyniki funduszu często mają się nijak do wyników metalu. Po drugie, zysk na kontraktach terminowych naszego funduszu jest stratą kogoś innego. W momencie gdy widmo bankructwa wisi nad sporą częścią sektora bankowego lepiej być zabezpieczonym metalem fizycznym w magazynach funduszu niż obietnicą drugiej strony kontraktu czy wystawcy opcji.

Generalnie jeżeli inwestujemy poprzez ETF-y to tylko w te, za którymi stoi fizyczny metal. Co prawda nie stajemy się w ten sposób właścicielami konkretnej monety czy sztaby. Nasze jednostki po prostu odpowiadają udziałom do całości funduszu. Zabezpieczeniem natomiast są tzw. good delivery bars o wadze do 6 kg i czystości platyny nie mniejszej niż 99,95%. Metal jest ubezpieczony a statut funduszu zakazuje pożyczania czy udostępniania metalu innym jednostkom

1. ZKB Platinum ETF – Jest to ETF należący do Banku Kantonu

Zurich. Jest to jeden z pięciu banków na świecie, który dzięki konserwatywnej polityce zdołał utrzymać najwyższy rating w krachu 2008. Kilka lat temu bank ten utworzył ETF-y dla złota, srebra, platyny i palladu. W przypadku platyny 1 udział odpowiada 10 g metalu. Co prawda jest możliwość odbioru metalu w formie fizycznej lecz konieczne jest posiadanie udziałów odpowiadających 5 kg platyny (niecałe 750 000 PLN). Jednostki funduszu dostępne są na Swiss Exchange z symbolem ZPLA. Łącznie fundusz posiada ok 340 tys. uncji platyny audytowanej raz do roku. Roczne opłaty za zarządzanie na poziomie poniżej 1% zróżnicowane zależnie od zainwestowanego kapitału.

2. ETFS Physical Platinum Shares – ETFS jest największym funduszem inwestującym w platynę. Łączna ilość metalu odpowiada 600 tys. uncji o wartości ok 870 mln USD. Metal przetrzymywany jest w Zurychu i Londynie. Audyt przeprowadzany jest 2 razy do roku. Nie ma jednak możliwości konwersji udziałów na metal. Kustoszem jest JP Morgan co od razu zapala u mnie czerwoną lampkę. Relatywnie niskie opłaty za zarządzanie na poziomie 0,6% rocznie oraz brak opłat z tytułu nabycia/ zbycia jednostek. Jednostki funduszu dostępne na NYSE pod symbolem PPLT.

3. New Plat ETF – Fundusz pochodzący z RPA, stąd jego akcje sprzedawane są wyłącznie na giełdzie w Johannesburgu co rodzi dodatkowe koszty związane z koniecznością zamiany waluty na Randy. Fundusz jest całkowicie zabezpieczony metalem fizycznym. Roczne opłaty związane z zarządzaniem na rekordowo niskich poziomach 0,4%. Na chwilę obecną fundusz posiada 550 tys. uncji platyny.

AKCJE KOPALNI WYDOBYWCZYCH

Kolejną metodą ekspozycji na metale są akcje producentów tj. Anglo-American Platinum, Impala, Lonmin czy ARM lecz na obecną chwilę ewentualny wzrost ceny platyny może nie mieć przełożenia na ceny ich akcji.

PODSUMOWANIE

Ze względu na relatywnie wysokie marże przy nabywaniu metalu fizycznego oraz sporą stratę przy odsprzedaży uważam, że najpewniejszym i tanim instrumentem zapewniającym ekspozycję na platynę jest ZKB Platinium ETF.

Jak widać sposobów inwestowania w platynę jest kilka. Fizyczny metal jest moim zdaniem najpewniejszym rozwiązaniem w obliczu zbliżającego się resetu lecz w przypadku platyny może warto by było bliżej przyjrzeć się ETF-om. Decyzja jak zawsze pozostaje w rękach inwestorów.

Źródło: [Independent Trader.pl](https://independent-trader.pl)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”